

Sygn. akt: II AKa 182/99

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 1999 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący	SSA Stanisław Raszka
Sędziowie	SSA Wiesława Gawrońska (spr.) SSA Jan Dybek
Protokolant	Barbara Gawor

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Janusza Konstanego

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 1999 roku

sprawy z wniosku L. B. o odszkodowanie i zadośćuczynienie dochodzone na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23.02.1991r. (Dz. U. Nr 34 poz. 149)

z powodu apelacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 22 kwietnia 1999r. sygn. akt XVI1 Ko 270/97

II AKa 182/99

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 22 kwietnia 1999 r. sygn.

XVI 1 Ko 270/97 zasądził na rzecz wnioskodawcy L. B. od Skarbu Państwa kwotę 75.500 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w sprawie

b. Wojskowego Sądu Okręgu Lubelskiego, umorzonej postanowieniem z dnia 22.01.1946 r. sygn. 052/46 oraz w związku z niesłusznym skazaniem wyrokiem

b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 16.07.1949 r. sygn. Śr. 350/49 – wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia,

a w pozostałej części wniosek oddalił.

Od tego wyroku apelację w części oddalającej wniosek złożył pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego i błąd w ustaleniach faktycznych polegający na tym, że Sąd nie uwzględnił wszystkich okoliczności, które miały decydujący wpływ na wysokość zasądzanego zadośćuczynienia oraz odszkodowania i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz zasądzenia dalszej kwoty 35.700 zł, względnie też o uchylenie w tej części zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Katowicach do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja tylko w części kwestionującej wysokość zasądzonego zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przyjął w swoich ustaleniach, że wnioskodawca łącznie był pozbawiony wolności przez okres 60 miesięcy i w okresie prowadzonych śledztw był bardzo źle traktowany. Stosowano bowiem wobec niego przemoc fizyczną /złamano żebra, spowodowano pęknięcie miednicy, złamano przegrodę nosową/, był nękaný przesłuchaniami o różnych porach dnia i nocy, przebywał w nieogrzewanej celi o otrzymywał głodowe porcje wyżywienia.

Okoliczności te w znaczącej mierze znajdują potwierdzenie w treści zaświadczenia lekarskiego z dnia 14.02.1946 r., z którego wynika, że po pobycie w więzieniu w okresie od 10.06.1945 r. do 29.01.1946 r. wnioskodawca nie mógł chodzić o własnych siłach i wymagał leczenia według zaleceń lekarza psychiatry /k. 54/.

Ustalenia te wskazują więc na szczególnie duże dolegliwości wyrządzone wnioskodawcy, które zdaniem Sądu Apelacyjnego wymagają zadośćuczynienia poprzez zasądzenie wyższych kwot z tego tytułu tj. w wysokości po 800 zł za jeden miesiąc pozbawienia wolności.

W związku z tym Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy dodatkową kwotę 12.000 zł wraz z należnymi ustawowymi odsetkami od wydania niniejszego wyroku.

Za niezasadny natomiast uznać należało zarzut apelacji kwestionujący wysokość zasądzonego odszkodowania. Jest niewątpliwe, że wnioskodawca porzucił pracę w Komitecie Wojewódzkim (...) w L. w dniu 9 czerwca 1948 r. /zeznania wnioskodawcy oraz zaświadczenie k. 31 akt/. Do czasu zatrzymania tj. do 27 października 1948 r. wnioskodawca miał utrzymać się z prywatnie wykonywanych prac na budowach np. przy budowie domu kuzyna /k. 21 akt IV Ko 542/1994/.

W rzeczywistości więc od czerwca 1948 r. do czasu aresztowania tj. do 27.10.1948 r. wnioskodawca nie był zatrudniony w Wojewódzkim Komitecie (...) w L. i przyjęte przez Sąd Okręgowy wyliczenie dotyczące wynagrodzenia utraconego na skutek aresztowania nie były zasadne. Wyliczenie te odnosić się bowiem powinny do wynagrodzenia uzyskiwanego przez wnioskodawcę przy pracach na budowach, bo wykonywanie tych prac przerwało i udaremniło aresztowanie. Kierunek zaskarżenia nie pozwala na skorygowanie tego błędu, ale jeszcze raz podkreślić należy, że wyliczenia te przyjęte zostały ze znaczącą korzyścią dla wnioskodawcy.

Za chybione uznać przy tym należało wywody apelacji powołujące się na rzekomo dodatkowo wykonywane kosztorysy i projekty techniczne. Załączone do akt kserokopie dokumentów świadczą, że prace takie wnioskodawca wykonywał w czerwcu i we wrześniu 1948 r., a więc po porzuceniu pracy w Komitecie Wojewódzkim (...) /k. 33, 35, 36 i k. 39/.

Zauważyć też należy, że w chwili aresztowania tj. w dniu 27.10.1948 r. wnioskodawca nie mieszkał też w L., a więc nie mógł korzystać ze służbowego mieszkania oraz stołówki, tak jak wywodzi to apelacja.

Niezasadnie apelacja kwestionuje też określoną przez Sąd Okręgowy wartość paczek żywnościowych wysyłanych wnioskodawcy do więzienia. Wnioskodawca zeznał, że ich waga nie mogła przekroczyć 5 kg i zawierały wędlinę, smalec, cebulę oraz owoce /k. 67v/.

Zeznania te, przy uwzględnieniu faktu, że owoce w tamtym czasie nie mogły obejmować stosunkowo drogich owoców południowych – potwierdzają prawidłowość wyceny tych paczek przez Sąd Okręgowy.

Nie znajdują przy tym żadnego potwierdzenia wywody apelacji, jakoby paczki te dowozili członkowie rodziny na odległość ok. 450 km. Analiza akt b. Wojskowego Sądu Rejonowego w L. sygn. Śr. 350/49 wykazuje, że przynajmniej do sierpnia (...). wnioskodawca pozostawał we więzieniu w L./k. 83 – 84/, a więc w pobliżu miejsca zamieszkania ojca i siostry wnioskodawcy.

Mając na uwadze wszystkie te okoliczności Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej swojego wyroku.